

LUD

NAJWIĘKSZY TYGODNIK POLSKI W AMER. POŁUDN. — ZAŁOŻONY W 1920 ROKU
"LUD" ("O POVO") O MAIOR JORNAL POLONES DA AMER. LAT. — FUNDADO EM 1920

ROK 38 | Curitiba — 30 października — (outubro) — | Nr. 44 | 1963

ŚWIĘTO UMARŁYCH

Zbliżamy się do święta Umarłych! Przypominają nam się osoby, z którymi dane nam było spotkać się w życiu. Widzimy je jako najdroższe nam istoty — rodziców ukochanych, rodzeństwo, ukochanych mężów i żony, którzy przedwcześnie opuścili nas i swe dzieci, widzimy znajomych, żołnierzy i wiele ludzi, którzy z nami razem żyli.

Wszyscy oni — począwszy od ukochanych starowin rodziców, którzy nas do swej grobowej deski za ręce prowadzili, radzili być dobrymi, uczciwymi ludźmi — zawsze dobrymi Polakami nie wstydzającymi się swej wiary, mowy i polskiej narodowości — zawsze życzyli nam dobrze i chcieli nas widzieć dobrymi ludźmi.

Przypominajmy sobie ich, tych dobrych, kochanych rodziców, wszystkich naszych najbliższych zmarłych dobrodziejów, duszpasterzy, nauczycieli, przewodników narodu, naszych dzielnych żołnierzy na rozlicznych spoczy-

wających polach cmentarnych, przypominajmy sobie ich wszystkich i pomódlmy się za nich, przyrzekając swoich modlitwach kroczyć ich śladami, pamiętać o Bogu i o Polsce.

Rozglądając się w dzień Umarłych za najdroższymi istotami ani się spostrzeżemy, jak wizja tych dobrych i życzliwych nam duchów wprowadza do naszej pamięci szczegóły z ich życia i jak ożywia naszą pamięć i przypomina nam, jak to oni do nas przemawiali ciągle, jak nas upominali, żebyśmy żyli uczciwie i moralnie, żebyśmy jako samotni nie topili się w niemoralności i pijaństwie, jako małżonkowie żyli w związku poświęconym, żebyśmy chrzcili swe dzieci w kościele i wychowywali je po bożemu i po polsku w naszym domu. Przypomni się nam jak nas upominali kładąc ostatni znak krzyża na nasze skronie, żebyśmy byli stale związani w czysto polskiej, chrześcijańskiej organizacji,

Ten nawał wspomnień ciągnie nas w dniu 1 listopada ku cmentarzom, ku grobom najdroższych, ku grobom w ogóle, by tam spełnić swój obowiązek modlitwy i ubrania grobów.

Udajmy się na groby i złożymy tam ślub, że pozostaniemy wierni ich napomnieniom i naukom, abyśmy mogli o sobie to samo powiedzieć, co możemy o nich mówić, że dotrzyмали swego przyrzeczenia danego SWOIM rodzicom.

A byśmy po spełnionym obowiązku, kiedy nas Bóg do siebie zawoła, mogli o sobie na kamieniu grobowym to powiedzieć, co napisano na pewnym kamieniu w Grecji 300 Spartanom i ich królowi Leonidasowi, którzy polegali w obronie jedynego przejścia w wąwozie do ich stolicy i zastąpili drogę nieprzyjacielowi: "Przechodniu, powiedz w Sparcie, że my tu leżymy wierni świętym prawom i obowiązkom naszej Ojczyzny".

Z. U.

WIADOMOŚCI Z BRAZYLII

★ Akcja za wolnością radią i telewizji. Deputowany federalny, Amaral Neto, ma wnieść, projekt do parlamentu o zmodyfikowanie prawa, dającego ministrowi Sprawiedliwości wyłączną władzę nad radiem i telewizją w kraju.

★ Ukończona inwestycja w zamachu na Lacerde. Minister Wojny, gen. Jair Dantas Ribeiro doręczył już prezydentowi państwa materiał w sprawie dochodzeń w zamachu na Lacerde. Mówi się, że wykonawca niedoszłego zamachu gen. Pinheiro zostanie pozbawiony dowództwa nad dywizją spadochroniarzy. Pozostaje pytanie: kto nakazał ten zamach?

★ W UPE zwycięża demokracja. W wyborach na dyktariat studentów Uniwersytetu Parańskiego zwycięstwo nad lewicą odniósł element demokratyczny, wybierając, swego kandydata w osobie Renaldo A. Botelho. W wyborach wzięło udział 5 tys. studentów.

★ Zegarki cofnięte o jedne godzinę. Począwszy od 23 b. m. w stanach: S. Paulo, Guanabara, Rio, Minas e Espírito Santo czas będzie przyspieszony o jedną godzinę, by oszczędzać energię elektryczną.

★ 300 milionów strat. Ostatnie wylewy rzeki Guaiaby w Porto Alegry spowodowały uszkodzenia ulic obliczane na 300 mln. kruczerów. O pojawieniu się jakiegokolwiek epidemii wśród mieszkańców dotąd nie ma mowy.

★ 87-ma rocznica muzeum parańskiego. Muzeum parańskie obchodzi 87-mą rocznicę swego założenia, posiadając cenne kolekcje z okresu rewolucji federalistycznej (1893), oraz liczne zbiory przedmiotów indiańskich zamieszkałych w Paranie.

★ 700 tys. robotników grozi strajkiem. 700 tys. robotników pracujących w przemyśle paulistańskim zagroziło strajkiem w razie nie uwzględnienia ich żądania ulokowania swych reprezentantów w Narodowej Federacji Robotniczej od przemysłu.



Juscelino Kubitschek ma przewodniczyć grupie ekspertów w programie "Alians dla Postępu"

★ Próba ankieta na wybór prezydenta. Prawie 10 tysięcy osób stojących w kolejce na stacjach autobusowych, tramwajowych i kolejowych w Rio wypowiedziało się w większości za Lacerde jako prezydentem państwa i za Amaral Neto - jako przyszłym gubernatorem stanu.

★ Tydzień lotnictwa. Rok rocznie obchodzony w kraju "Tydzień Lotnictwa" ma na celu podkreślić ważny przyczynek Awiacji w dorobku narodowym, zwłaszcza w ku narodowym, komunikacji pocztowej, lotniczej, komunikacji i transporcie powietrznym.

★ Minister Skarbu optymistą. Min. Skarbu - Carvalho Pinto, omawiając sytuację finansową w kraju, oświadczył, że Brazylia nie potrzebuje dolarów ile odpowiedniego czasu, by mogła się podźwignąć z trudnej sytuacji finansowej. Na to trzeba czasu i ustawicznej i solidnej pracy we wszystkich sektorach życia ekonomicznego.

★ Zwycięstwo Adhemara w São Paulo. W wyborach municypalnych stanu paulistańskiego zwycięstwo odniosła partia Adhemara de Barros — PSP przed UDN i PTB, obierając 6 ławników, podczas gdy UDN, PDC, MTR i PR ma ich po 4, a PTB i inne — po 3 ławników.

★ 18-ta rocznica ONZ. Z okazji 18-tych rocznic powstania Organizacji Narodów Zjednoczonych, przemawiali do narodu prezydent Państwa oraz minister Wojny, podkreślając dziejową misję tej organizacji nad utrzymaniem pokoju w świecie, skończenia z kolonializmem i polepszenia bytu narodów nie rozwiniętych ekonomicznie.

★ Producenti Pernambuco na audycji u prezydenta. Przedstawiciele przemysłu stanu Pernambuco byli na audycji u prezydenta państwa, skarżąc się, że ich gubernator Miguel Arrais protęguje akcję agitatorów, co wpłynęło na gwałtowne obniżenie się produkcji w zakładach trzcin cukrowej, z której żyje 1,5 miliona ludzi.

★ PDC przeciw komunizmowi i kapitalizmowi. Narodowy dyktariat partii PDC, kierowany przez gubernatora Ney Braga, w swych rezolucjach odrzuca kapitalizm, komunizm i marksizm, opowiadając się za reformami i utrzymaniem regimu demokratycznego.

Ubiegły tydzień w polityce światowej

NAJWAŻNIEJSZYM WYDARZENIEM:

OPERACJA "BIG LIFT"

Nadzwyczajnego wyczynu wojskowego dokonały amerykańskie siły zbrojne, przerzucając z USA do Europy 16 tys. ludzi, w ciągu dwóch dni, posługując się olbrzymimi odrzutowcami transportowymi. Ta akcja wojskowa, tzw.: "Operacja Big Lift" składała się z 240 odrzutowców różnego typu, jak: Stratolifters, Globemasters, Cargomasters i Hercules, które przewiozły do Europy 15.385 żołnierzy z II amerykańskiej dewizji pancernej, oraz 504 ton materiału wojennego. Transportowcom tym towarzyszyły jako eskorta powietrzna 119 odrzutowców myśliwców. Akcja powyższa ma posłużyć Aliantom za dowód, że USA mogą zredukować swe oddziały w Europie, bez obawy na odporność sił NATO, gdyż Stany Zjednoczone zdolne są powiększyć swe efektywność w Europie w ciągu kilku dni. Z drugiej strony rosną obawy Niemiec Zachodnich wobec możliwości zmniejszenia wojsk USA w Europie.

Działania wojenne między Algierem a Marokiem trwają nadal, pomimo akcji pośrednictwa ze strony prezydenta Egiptu — Nassera i cesarza Abissynii — Haile Selassie. Prezydent Algieru — Benn Bella zyskał nowego alianta w osobach przywódców nieudanej rewolucji w prowincji Kabilla, zwłaszcza pułk. El Hadj. W kołach zagranicznych robi się przypuszczenia, że tak Algierowi jak i Marokowi chodzi o utrzymanie w swych rękach obszar przez który przechodzą transporty francuskiej kompanii Rot-szyld, eksploatującej bogate złoża rudy żelaznej w okolicach Tindouf, by zyskać na tym cenne dewizy. Przyczyna jednak trzeba, że Francja utrzymuje dotąd ścisłą neutralność, nie opowiadając się za żadną z dwóch stron walczących. Być może, że Liga Arabska, zebrała niedawno w Addis Abeba, będzie skutecznym pośrednikiem w tym konflikcie.

Włoska partia socjalistyczna, co w ciągu 70 lat historii Włoch tylko raz objęła rząd (1945 - 1948) przygotowuje się do swego walnego zebrania, by zdecydować o swym udziale w sformowaniu nowego rządu, do którego mają już wejść przedstawiciele 3 partii: demokracja chrześcijańska, socjalni demokraci i republikańscy. — Demokracja chrześcijańska kierowana przez Aldo Moro, wymaga od socjalistów następujących warunków, by mogli wejść do rządu: żadnych paktów z ko-

munistami, popieranie Paktu Atlantyckiego i zaprzestanie dalszej nacjonalizacji przedsiębiorstw prywatnych. Socjaliści ze swej strony są podzieleni na dwie grupy, którym przewodzą Nenni i Ricardo Lombardi. Ten ostatni nie bardzo jest skłonny iść na ustępstwa wymagane przez demokrację chrześcijańską. Przeciwnie — sam stawia warunki, pod którymi godzi się współpracować z nowotworzącym się gabinetem. Zobaczymy, co przyniesie zjazd socjalistów.

Francuski minister Wojny, Pierre Messmer, przemawiając przed parlamentarną komisją finansów, zapowiedział, że w przyszłym roku Francja będzie już posiadać bombowce odrzutowe "Mirage IV" zdolne przewozić francuskie bomby atomowe. Jeśli chodzi o efektywność francuskie, będą one liczyć w 1965 roku (stosownie do programu) 600 tys. ludzi, plus 150 tys. cywilów pracujących w różnych obiektach wojskowych. Ponadto Francja weszła w produkcję tanków 30-tonowych zabezpieczonych przed skutkami radiacji atomowej oraz wejście do służby czynnej francuskiego statku, pływającej bazy dla helikopterów. W końcu min. Messmer zaznaczył, że lotnictwo francuskie otrzyma specjalne samoloty transportowe, zdolne

do wzniesienia się do lądowania pionowo w górę. Wydatki Francji na zbrojenia wynoszą 20 proc. całego budżetu.

Prawdziwą rewelacją okazały się szczegółowe dane o kryzysie kubańskim, który groził wojną atomową między USA i Sowietami, a zamieszczony przez tygodnik USA "Newsweek". Armia USA podczas tygodnia tego kryzysu znajdowała się w pogotowiu, zgodnie z planem "Defcom 2", by wejść następnie do akcji wojennej, wypełniając plan "Defcom 1". Gdyby choć jeden pocisk rakietowy z Kuby padł był na USA, wówczas Kennedy miał pocisnąć guzik, wprowadzający do akcji syrenę alarmową. Kennedy otworzyłby wtedy szkatułkę wyjętą przez 2 oficerów ze specjalnej skrytki, wyciągając z niej szyfrowane rozkazy do oddziałów USA w 5 punktach strategicznych. Plan "Defcom 2" przewidywał wylot nad Atlantyk 90 bombowców z ładunkiem atomowym, 8 submarin atomowych przygotowywałyby 126 pocisków nuklearnych przeciw Rosji, 550 bombowców atomowych "B-52", 600 "B-47" i 70 "B-58" miały w międzyczasie wejść do akcji. Nikt nie zdawał sobie sprawy, pisze "Newsweek", jak blisko był wojny cały świat.

MIGAWKI ZE ŚWIATA

● Obozy koncentracyjne w Sinkiang. Z hinduskich źródeł donoszą, że Chiny komunistyczne wprawiły obozy koncentracyjne dla muzułmanów zamieszkujących chińską prowincję Sinkiang.

● Oddziały USA wrócą do kraju. Amerykańskie oddziały stacjonowane w Japonii w sile 46 tys. żołnierzy mają wkrótce powrócić do USA, zwłaszcza siły lotnicze.

● O co się biją Algier i Maroko? Wielka i żywna oaza Hassi Beida na Saharze ma być właściwym powodem zażartych walk między oddziałami Algieru i Maroka.

● Sześciu wygrana. Enio Neves, Portorzyk, pracujący w szpitalu nowojorskim w charakterze kucharza, wygrał na loterii irlandzkiej 140 tys. dolarów.

● Oficjalna pomoc dla Kuby. Agencja sowiecka Tass donosi o bezinteresownej pomocy rządu sowieckiego dla Kuby, oskarżając równocześnie USA o hipokryzję, ponieważ nie chcą skończyć z ekonomiczną blokadą Kuby.

● Sesja parlamentu bez premiera. Poraz pierwszy od 132 lat zdarzyło się w historii parlamentu angielskiego, że sesja jego odbyła się w nieobecności premiera, Sir Home, który nie posiada jeszcze krzesła w parlamencie.

● Blok komunistyczny szuka pszenicy. Nie tylko Rosja, lecz także Węgry, i Czechosłowacja zamierzają kupić 4 miliony ton pszenicy zagranicą, wartości 250 mln. dolarów. Dlaczego? Bo rozbudowuje się przemysł kosztem rolnictwa.

● Literacka nagroda Nobla. Literacką nagrodę Nobla przyznano grekiemu pisarzowi Giorgios Seferiades za jego wspaniałe wiersze liryczne, w których opiewa kulturę helenistyczną.

● Rosja góra nad Chinami. W swym konflikcie ideologicznym z Chinami, Rosja ma za sobą poparcie 65 światowych partii komunistycznych, na 86 istniejących na świecie.

● Akcja terrorystów w Wenezueli. W odwet za proces 8 eks-deputowanych parlamentu wenezuelskiego, oskarżonych o akcję subwersywną, terrorystki lewicowicy zniszczyli wielki skład firmy amerykańskiej "Good Year Wenezueli".

● Samobójstwo córki Churchill. Badania lekarskie stwierdziły, że starsza córka Churchilla, Diana, znaleziona bez życia w swym mieszkaniu, popełniła samobójstwo. Tymczasem druga córka Churchilla, bawi się na całym w Hiszpanii.

● Krytyka "Aliansu dla Postępu". Prezydent Bollwil, Victor Paz Estenssoro, bawiący z wizytą w USA, potępił zamachy stanu w Ameryce Łacińskiej, oraz skrytykował ostro "Alians dla Postępu", zwłaszcza jego biurokrację.

● Nowe bombowce francuskie "Mirage IV". W przyszłym roku Francja ukończy już produkcję swych nowych odrzutowców "Mirage IV", zdolnych do przewożenia bomb atomowych i pobierających "paliwo" w powietrzu, dzięki amerykańskiemu samolotom-cysternom.

● Znany chirurg-okułista Dr. Pisak Sunswat, dokonał udanej operacji, przeszczepiając oko z małpy na jedną ze swych klientek, która straciła widzenie w jednym oku trzy lata temu. Operacji tej dokonano w szpitalu Bangkok — w Tallandil.

TELEGRAM KONDOLENCYJNY

Revm. Pe. Tadeu Dziedzic
Congregação São Vicente de Paulo.
Sinceras condolências falecimento do Revm. Padre
Dr. Waclaw Szuniewicz.
Piotr Głowacki - Cônsul da Polônia

PODZIEKOWANIE LISTOWNE

W imieniu Księży Misjonarzy dziękuję uprzejmie Szanownemu Panu Konsulowi za kondolencje z powodu śmierci Ks. Dr. Waclawa Szuniewicza. Z poważaniem
Ks. Tadeusz Dziedzic

Assembléa Legislativa do Estado do Paraná
Curitiba, 21 de outubro de 1963

AO REVERENDO PADRE PROVINCIAL DA PROVINCIA POLONESA:

Cumpro o indeclinável dever de comunicar a Vossa Reverendíssima que, por iniciativa dos Senhores Deputados JOÃO MANSUR e ANTONIO LOPES JÚNIOR, foi consignado na ata dos trabalhos deste Poder Legislativo Estadual, voto de profundo pesar pelo falecimento do Reverendíssimo Padre Dr. WENCESLAU, ocorrido na cidade de Irati.

A Mesa desta Assembléa, compartilhando dos sentimentos expressados por esta Casa, envia as manifestações de suas condolências.
JOÃO VARGAS DE OLIVEIRA — 1.º Secretário

Curitiba, 24 de outubro de 1963

A Exma.
Assembléa Legislativa
do Estado do Paraná:

Em nome da Congregação da Missão agradeço à Exma. Assembléa Legislativa do Estado e em particular aos Exmos. Senhores Deputados João Mansur e Antônio Lopes Júnior pelo voto de pesar, por motivo do falecimento do Padre Dr. Wenceslau Szuniewicz em Irati, transmitido no Ofício Nr. S/1811/63.
Respeitosas saudações
Padre Tadeu Dziedzic, C. M. - Superior Provincial

Z ŻYCIA POLONII BRAZYLIJSKIEJ

Sprawa odszkodowań wojennych

Podajemy zainteresowanym, w sprawie odszkodowań wojennych i przebiegu procesu podań złożonych w Genewie, na ręce Najwyższego Komisarza Narodów Zjednoczonych, ONU, co następuje:

1 - Dnia 22 ub. tygodnia, Ks. Rektor Misji Polskiej i dr Paweł Filipak odbyli długą konferencję z p. Dr Hugo Idoyaga, Delegatem ONU, który specjalnie przybył do Kurytyby w celu omówienia podań złożonych do Genewy.

2 - Z terenu - z Brazylii - wpłynęło zgłoszeń i wniosków o odszkodowanie 2.853; to znaczy: Kurytyba, Ponta Grossa, Pôrto Alegre, São Paulo i inne. Z dotychczasowej praktyki prowadzenia przewodu sądowego, zostało odrzuconych, z braku dowodów, 20 procent podań.

3 - Odszkodowanie otrzymują: byli kacetowcy, pobyt w obozach koncentracyjnych, w więzieniu, pozbawienie wolności i utrata zdrowia, która powoduje niezdolność do pracy. Proces musi być poparty dowodami i świadectwem lekarskim. Nie ma szans do odszkodowań: same wywiezienie do Niemiec, zwyczajny przymusowy pobyt na pracach, utrata majątku, lub dobrowolne zgłoszenie się w czasie okupacji na roboty w Niemczech, bombardowanie, głód, złe warunki itp.

4 - Lekarzem do badań i wydawanie zaświadczeń lekarskich na stan Parany t. j. dla Genewy, został zamianowany Dr E. Bembem, Curitiba, praça Zacarias, 80, - 3.º andar. Inni lekarze mogą wystawiać zaświadczenia o stanie zdrowia petenta, lecz

muszą trzymać się instrukcji UNHCR.

5 - Nowych zgłoszeń do odszkodowań już się nie przyjmuje.

6 - Wszyscy otrzymują za wiadomości o przebiegu procesu i muszą odpowiadać i dostarczać materiału dowodowego, sądowego, jak: dokumentów, świadectwa lekarskiego i innych informacji, których wymaga sędzia w Genewie. Jeżeli ktoś nie odpowiada na listy przez trzy miesiące, po dacie wystawienia zawiadomienia, proces idzie do archiwum.

7 - Świadectwo lekarskie musi mieć dokładnie opisaną chorobę, uszkodzenia, stanu psychicznego, musi być związane i mieć przyczynę z Niemiec, jak tortury, bicie, ciężka choroba przeżyta w czasie okupacji itd. Samo świadectwo bez tej "łączności z przyczynami w Niemczech, nie odnosi skutku prawnego

8 - Petenci z Ponta Grossa niech się umówią z p. Dr E. Bembem, który wyznaczy pewne dni, celem przeprowadzenia badania lekarskiego, ta ma miejsce w Ponta Grossa

9 - Niechaj nikt nie wysła dokumentacji wprost do Genewy. Niech przedtem przedstawi papiery do przeglądnięcia ks. Rektorowi lub p. Dr Pawłowi Filipakowi.

10 - Zamieszkalni w Kurytybie niech się upewnią czy na listach wystawionych znajdują się ich nazwiska, czy przypadkiem gdzieś nie zaginął jego proces. W razie jakiegokolwiek wątpliwości zwrócić się do adwokata lub Rektora.

Ks. Jan Pitoń - Rektor

"Porque meu peito é polonês" SREBRNY JUBILEUSZ KAPLAŃSKI Ks. Józefa Kuźmińskiego

Dostojny Jubilat urodził się dnia 1 czerwca 1914 r. w Rio dos Índios (R.G.S.). Rodzice jego: Konstanty i Rosalia z Lichockich przyjechali z Polski. Józef jest 9-tym z spośród 13 dzieci w bogobojnej rodzinie p. Kuźmińskich. Chodzi do szkoły w Treze de Maio 4 lata.

Czternastoletniego Józia dobry ojciec odwozi do seminarium do São Leopoldo. Przez swoje wybitne cechy charakteru, cichość, wytrwałość przechodząca w święty upór, modlitwę i pracę - które to odziedziczył po swoich przeznaczonych rodzicach w r. 1938 - 28 października zostaje wyswięcony na kapłana.



W miesiąc po wyswięceniu Ks. Bp. powierza mu ogromną parafię. Przez dziewięć lat przemierzając na koniu ogromne przestrzenie, służąc dzień i noc swemu prostemu ludowi, jakże często w głodzie i o chłodzie - samotny młody kapłan wiąże swoje serce w przyjaźń ni głęboką z Sercem Mistrza. A ufność swoją pokłada w Mateu Najświętszej. Następnym pięć lat pracuje w Águas Santas. W Carlos Gomes kieruje parafią niespełna jeden rok ale do dziś wdzięczny lud pamięta jak troszczył się o dobre przygotowanie dzieci do I Komunii świętej.

Od 10 lat Czcigodny Jubilat pasterzuje w parafii Aurea. Okazała się roztrąpaność i łaska Boża w pracach Ks. Józefa. Potrafił zjednać, uspokoić parafię i pchnąć ją do zrywu budowy nowego kościoła. Możemy zamilczeć o innych dziełach Ks. Józefa - wystarczy spojrzeć na tę piękną świątynię w tak krótko-

strzelającą swą smukłą wieżycą ku niebu.

Ona - ta świątynia jest najlepszą pochwałą zabiegów, nocy nieprzespanych, cierpienia... i radości Ks. Jubilata - Józefa i jego wiernego ludu.

Jakże częste są wypadki, rodzice na emigracji wykształceni w duchu polskim - a dzieci ich już się nie rozmówią po polsku. Gdy padnie pytanie: - jakto już nie umieją po polsku? Skonsternowani rodzice odpowiadają: a bo proszę - dziecko w szkole z innymi zapomniało.

A jak to się stało, że Ks. Józef po 10 latach w seminarium zdala od swoich, a potem po jeszcze 14 latach pracy kapłańskiej - w sumie po 24 latach, gdy przyszedł do polskiej parafii Carlos Gomes i Aurii - zaczął mówić płynnie kazania socyjalnym literackim językiem polskim? Jak się to stało? Niech On sam odpowie.

2 lata temu Ks. Józef znalazł się w szpitalu Passo Fundo. Pojechałem Go odwiedzić. Na tę samą godzinę przyszedł też Ks. Bp. Dom Cláudio i mówi po portugalsku: "Ks. Kuźmiński będzie się czuł zdrowszy gdy tylko wróci do swoich Polaków do Aurii".

"Sim V. Excia. - odpowiada Ks. Józef szczerze - "porque meu peito é polonês". To wystarczy! Najpiękniejsza odpowiedź.

A kiedy Ks. Józef wracał po 2 miesięcznym pobycie w szpitalu, wierny lud z Aurii witał swego Pasterza, - swego Ojca, swego Przyjaciela - sercem otwartym - ze szczerymi łzami w oczach. Tylko małe dzieci z kwiatami mogły mówić. Inni się tylko witali bez słów. Jakżeś pięknie wyglądał wtedy Kochany Jubilate - siedzący na krześle - z nogą w gipsie, wokół działy i ludu wiernego - nikt nie mówił - tylko dzwony dzwoniły...

Daleko jestem od pochwał - nie umiem. Stoimy i patrzmy na kwiat i owoc łaski Bożej - cudownej łaski dwudziestupięciu lat życia kapłańskiego Czcigodnego Ks. Józefa i patrzac na to urzeczony cudem Bożej dobroci razem z Nim wchodziłmy w rytm śpiewu dziękczynnego Matki Bożej. Magnificat Anima Mea Dominum.

Ks. Józef Wojda T. Chr.

Z listów do Redakcji:

★ Agradecimento.

Lendo, o "Lud" do dia 2 pp., deparei com a coluna, "Z Listów do Redakcji", com referências elogiosas a todos os jovens e veteranos, colaboradores do "Lud", de autoria da professora Helena Werpachowska.

Confesso, que ao ler o que a mim se referia, devo ter corado e muito e estufado como um sapo; mas logo em seguida murchei, porque na verdade, achei que não merecia tanto... e ainda de quem? Da inteligente, exigente, professora Helena Werpachowska?!

Cria-me, Sra. Werpachowska, o que disse a todos nós, - calouros da pena, nem saídos dos cueiros - é um grande incentivo para novas lutas. Digo isso, porque nós, até agora, - o que se pode notar - só temos recebido críticas, ou então desprezo, por parte das pessoas mais idosas. É verdade que há exceções; e a Sra. é uma delas.

Concordo, que às vezes, - quem o sabe muitas vezes - falamos coisas demais; porque nós moços, somos como sementes novas, e estas, quando semeadas em solo duro ou pedregoso, germinam

e irrompem, às vezes, com tanta força, que chegam a rachar demasiado o solo e com isto, a própria planta, está fadada a secar. Por isso, nós precisamos de vez por outra, do conselho, estímulo, orientação, das pessoas mais idosas e experientes da vida. Seja a Sra. a nossa orientadora.

Se, algum dia nós, - a semente nova - "crescermos" demasiado, as nossas "raízes" deslocarem a terra, tenha tanta bondade e jogue um pouco de terra nas fendas produzidas, a fim de não perdermos.

Terminando, agradeço-Lhe de coração, pelas palavras elogiosas dispensadas a todos nós.

Não sabendo agradecer de outra forma, digo-Lhe apenas, bondosa Senhora: - "Bardzo dziękuję".

Warta, 1-X-63.

Conrado J. Cebulski

Paczki wszelkiego rodzaju oraz leki do Polski, Rosji i innych krajów. Zamówienia przyjmuje Stefan Czaplinski, Caixa Postal 2378, Curitiba.

Ś. p. IGNACY SKROCH

Ciężka a bolesna strata poniosła parafia Santa Cândida, a zwłaszcza kaplica São Gabriel, przez przedczesną śmierć Ignacego Skrocha. Zmarł dnia 24 października b. r., opatrzony świętymi sakramentami na kolonii São Gabriel w wieku 49 lat.

Zmarły był katolikiem praktykującym. Długie lata pracował w Stowarzyszeniu Marianów, której to organizacji był duszą. Należał często do komisji kościelnej w kaplicy, czy to jako członek aktywny, czy jako prezes. Dzięki jego pracy i energii kaplica Bom Jesus na Ressaca została powiększona.

Niestety złośniwa choroba raka powaliła go na łożo, blisko rok chorował ciężko. Z poddaniem znoś cierpienie. Odszedł w pełni lat, gdy jeszcze długie lata mógł pracować dla chwały Bożej. Był dojrzały do nieba. Cześć jego świetlanej pamięci, w sercu parafian pozostanie na zawsze jako świetlisty przykład.

Rodzina zmarłego składa serdecznie podziękowanie księżom ze Santa Cândida, za oddanie ostatniej przysługi, Siostrom Rodziny Maryi i wszystkim za udział w pogrzebie, który zgromadził całą parafię, by oddać hold zmarłemu.

PACZKI PEKAO DO POLSKI

Najtaniej, najszybciej i najsprawniej otrzyma Rodzina i Przyjaciele w Polsce Paczki PEKAO i Paczki t. zw. "do wyboru" z a m a w i a n e u UPOWAŻNIONEJ PRZEDSTAWICIELKI PEKAO N. Y. Tylko te zlecenia gwarantują otrzymanie 100% przekazu. Wszystkie paczki są bez cła i odsyłane do domów.

PACZKI: żywnościowe, ze świeżymi owocami, słodycze, upominkowe dla Pań, Panów i Dzieci, Maszyny do szycia, dziewiarskie, lodówki. Sprzęt motorowy, samochody, motocykle, opony, materiały budowlane, włókiennicze, inwentarz żywy, węgiel, meble. Wielki asortyment lekarstw amerykańskich. Po katalogi i informacje, zwracajcie się do: UPOWAŻNIONEJ PRZEDSTAWICIELKI PEKAO New York, p. HALINY BERGMAN, São Paulo, Caixa Postal 5127, - Tel.: 52-87-29.

Czy wysłaliście w październiku do Polski PACZKĘ PEKAO do wyboru lub specyfikowaną

NAJWYŻSZA WARTOŚĆ GWARANCJA SZYBKA DOSTAWA PEKAO TRADING CORPORATION 25 BROAD STREET NEW YORK 4, N. Y.

Adam Lisewski

Specjalność sportowa: - SZABLA, FLORET

Urodzony: 20-I-1944 w Warszawie.



Zawód: Student Politechniki Warszawskiej (Dział mechaniki).

Adres: Warszawa, ul. Waszyngtona 22/10.

Sport rozpoczął: w 1959 r. Brał udział w zawodach: Gandau, Kairo, Węgry, Niemcy.

Sukcesy sportowe: Trzecie miejsce w Polsce we florecie. (Klasyfikacja indywidualna). Pôrto Alegre: Dwa złote medale (Szabla i floret) w klasyfikacji grupowej). Pan Adaś, choć najmłodszy wśród zawodników polskich i chociaż jeszcze młodzieniec jest jednak nie ostatniej klasy sportowcem. Urodził się podczas powstania warszawskiego i ciągnie Go do walki z której wywiązuje się wspaniale.

Dr Szymański

SPECJALISTA CHOROBY OCZU

bedzie leczył, operował i przepisował okulary

w São Mateus do Sul od 3 do 14-go grudnia, w "Hospital São Mateus".

w Araukarii od 28 grudnia do 4-go stycznia w swojej rezydencji, od 9-tej do 11-tej godziny.

LUD

Proprietário: CONGREGAÇÃO DA MISSAO

Diretor: PE. DOMINGOS WIŚNIEWSKI, CM.

Redator: PE. JOSÉ ZAJĄC, C.M.

Administracja: ALAMEDA CABRAL, 846

przyjmule codziennie (prócz niedziel i świąt)

od 8 do 12 i od 14 do 18 godz. - Tel.: 4-1057

REDAÇÃO DO "LUD" Caixa Postal 155 CURITIBA - PARANA

PRENUMERATA "LUDU" NA ROK 1963

W Brazylii i innych krajach amerykańskich:

Table with 2 columns: Subscription type and Price in Cr\$. Includes: Wspaniałomyślnych Dobrodziejów (Cr\$ 5.000,00), Dobrodziejów (Cr\$ 2.000,00), Zamożnych (Cr\$ 1.000,00), Mniej zamożnych (Cr\$ 800,00), Biednych (Cr\$ 500,00), Do przesyłki lotniczej w Brazylii dopłaca się (Cr\$ 400,00), Dla innych krajów (Cr\$ 1.500,00), Cena egzemplarza w Kurytybie (Cr\$ 20,00), Cena egzemplarza w São Paule i Pôrto Alegre (Cr\$ 30,00).

"LUD" WYSYLANY POCZTĄ LOTNICZĄ MOŻNA NABYC:

★ SAO PAULO: w kiosku gazetowym naprzeciw Głównej Poczty (Avenida São João).

W kiosku gazetowym na stacji kolejowej LUZ (Livraria da Estação da Luz, Saguão Principal), przy wejściu do Parku.

★ PORTO ALEGRE: w kiosku na placu Abrigo Parobé, Loja n. 3

PRZEDSTAWICIELE "LUDU" ZA GRANICĄ:

W Stanach Zjednoczonych (U.S.A.): - Rev. W. Sojka, St. John Kanty Prep., ERIE, Pa.

W Argentynie: - Sñr. Juan Czajkowski, Avda. Mitre 127, POSADAS, Pcia. Misiones.

ŻYCIE RELIGIJNE:

22-go NIEDZIELA PO ZIELONYCH ŚWIĄTKACH
Ewangelia św. zapisana u św. Mateusza w rozdziale 22



Onego czasu: Odszedłszy faryzeusz, naradzali się, jakby Jezusa pochwylić w mowie. I posłali Mu uczniów swoich z Herodianami, mówiąc: Nauczycielu, wiemy żeś jest prawdziwy i drogi Bożej w prawdzie nauczasz, a nie dbasz na nikogo: albowiem nie oglądasz się na osobę ludzką. Powiedzże nam tedy, co ci się zda? godzi się dawać czynsz cesarzowi, czy też nie? A Jezus poznawszy złość ich, rzekł: Czemu mnie kusicie, obłudnicy? Pokażcie mi monetę czynszową. A oni Mu przynieśli grosz. I rzekł im Jezus: Czyj jest ten obraz i napis? Rzekli Mu: Cesarz. Tedy rzekł im: Oddajcież więc co jest cesarskiego, cesarzowi, a co jest Bożego, Bogu.

POLSKIE ZADUSZKI

Nadszedł listopad, przybrały w wyblakłe, spłowiałe barwy. Towarzyszą mu jesienne wichury, które bezlitośnie zrywają ostatnie liście z drzew. Pogoda ta pozwala nam na bardziej bezpośrednie refleksje o znikomości rzeczy ziemskich.

Listopad to miesiąc wielkich wspomnień. Z rozmodloną miłością wspominamy tych, co jak te jesienne liście — odpadli od drzewa życia.

Wspominamy zmarłych. W polskim życiu — więcej, niż w życiu innych narodów — jest okazji do tego, aby mówić o śmierci. O Polsce powiedział ktoś, że jest ona

"ziemią mogił i krzyżów, trumną swych dzieci, cmentarzyskiem swych miast, zagród i kościołów".

Ziemia nasza polska i ziemia całego świata pochłonęła wielu z synów naszej Ojczyzny. Gdyż oni bardzo cenili wolność, kochali bezgranicznie swoją Ojczyznę. "Gdy konali święcili im gromnice płonących miast i wsi, dzwoniły im huk dział i wicher skrzydeł stalowych". Odeszli z tego świata skropieni własną krwią, pomazani bólem agonii. Gdzież oni — zapytacie — gdzież ich mogli? Ile tych mogił?

Niech na to odpowie powiedział ktoś, że jest ona

Żeby chociaż po jednym
Jesiennym kwiatku biednym
Położyć na każdej mogile —
Ale nie ma sposobu
Nie starczy kwiatów. Grobów za wiele.

Postaw krzyżek w stepach rosyjskich
Postaw krzyżek w piaskach libijskich,
Postaw krzyżek w lodach sołowieckich,
Postaw krzyżek w katorgach jenieckich.
Na ścierniskach polskich, na bagniskach,
W lasach, miastach, wsiach, pobojowiskach,
Na rozstajach dróg i na bezdrożach
I na wszystkich, krzyżek siedmiu morzach.
Czarny krzyżek na niebie sinym,
Nad Warszawą i nad Londynem.
Już nie licz miejsce, nie szukaj
Nie doliczysz się, nie spamiętasz
W która obróci się strona
Oczy od placu czerwone —
Ach, wszędzie polski ementarz.

Polskie Zaduszki...

To nie tylko okliwe wspomnianie tych, co odeszli, ale to także przestroga dla ludzi dnia dzisiejszego, że mają obowiązek wobec ludzi dnia wczorajszego. Gdybyśmy sami na własnej skórze nie doznawali okrucieństwa wojny, to nie mogliśmy uwierzyć, że niewinni ludzie, dzieci i starcy — ginęli rozszarpywani przez bomby, przywalani gruzami, zasypiani ziemią, zwęgleni w płonących domach. Umierali na ulicach, w pociągach. Padali od kul, ginęli w obozach — w komorach śmierci.

Odeszli, nie żyją, a chcieli tak bardzo żyć, aby sobie i nam wywalczyli lepszą przyszłość. Dlatego też w tej chwili żywi odczuwamy diametralną skrajność między tymi dwoma pojęciami. W świetle religii te dwa przeciwieństwa są jednak spokrewnione, bo jakoś życia rozstrzyga o jakości śmierci.

Polskie Zaduszki to uroczystość, jak mówi Sewer z Antiochii (Homilia 76 P. O. 12, 136 - 138), poświęcona wspomnieniu ludzi ubogich i nieznanych, którzy już dawno zakończyli ziemskie swe życie i którzy obecnie spoczywają w tym wspólnym grobie, jak w gospodzie, od dawna jej mułu, złączone przedtem z duszą, obrazem Bożym. Pomni więc na myśl Pana, czynami głosząc wspólne korzyści, płynące z pomocy Bożej, postanowmy razem obchodzić pamiętkę wszystkich nie mających na ziemi krewnych i przyjaciół według ciała — po to, aby powstało wzajemne związanie, o którym wspomina Paweł: "Nie masz Żyda ani Greka, nie masz niewolnika ani niewiasty. Wszyscy bowiem jedno jesteście w Chrystusie Jezusie" (Gal. III, 28).

Śmierć niweluje i kasuje wszelkie w życiu różnice. I oto najpotężniejszy monarchowie, jakich znał kiedy-

kolwiek świat, przed którymi stojąc, każdy śmiertelnik, chociażby był królem sąsiedniego państwa padał siedem razy na twarz i siedem razy na wznak — w obliczu śmierci kurczy się i trwoży.

Z tego stanowiska śmierć jest najlepszym lekarstwem na pychę ludzką i zarozumiałość. Paganie nawet w chwili śmierci nie potrafili zrozumieć sytuacji i przyjmowali najróżnorodniejsze pozycje: I tak cesarz August (umarł w 14 r. po Chr.) do przyjaciół otaczających jego łóżko powiedział: "Czym dobrze odegrał swoją rolę? W takim razie bijcie brawo bo komedia się kończy". A Henryk VIII (1509 - 1547) — odstępca i prześladowca Kościoła przed śmiercią kazał sobie podać pełną szklankę wina, wypił i opadł na poduszki ze słowami: "Tak panowie, wszystko minęło, ciało i dusza".

Tak mógł powiedzieć odstępca, wróg Kościoła. A dla nas, katolików, z chwilą śmierci nie wszystko mija. Coś się kończy ale i coś się zaczyna. "Przez śmierć bowiem nie urywa się na zawsze życie Twych wiernych, Panie, lecz ulega przeobrażeniu, a po rozwiązaniu domu bytowania doczesnego, zdoływają oni wieczne mieszkania w niebieskich" — jak to w Prefacji żałobnej ogłasza nam Kościół.

To nic, że ciało nasze zakopią do ziemi... Ci, którzy oddali nam ostatnią przysługę, odejdą do domów swoich — ale znacznie się dla nich pamięć o zmarłych w ich modlitwach i wspomnieniach.

Polskie Zaduszki to wspomnianie i pamięć modlitewna o tych, którzy bardzo kochali swą Ojczyznę i nie zawahali się dla niej przelać swej krwi

Ks. dr Jan Jaworski

W streszczeniu...

★ **Kongregacja Obrzędów rozpatruje obecnie sześć spraw dotyczących możliwości beatyfikacji następujących osób, założycieli stowarzyszeń religijnych:** ks. Jan Steeb, ur. w Tübingen (Niemcy zach.) w 1773, z rodziny luteranckiej; przybył do Włoch mając lat 19 i w Weronie przeszedł na katolicyzm. W roku 1796 otrzymał święcenia kapłańskie. Pracując początkowo w duszpasterstwie parafialnym, stał się założycielem Instytutu Sióstr Miłosierdzia w Weronie w 1840. Zmarł w 1856. Casimiro Morello, ur. 1857 w Cavagnoli (Włochy). Siostra Anna Eugenia Picco, ur. w 1867 w Crescenzago (Włochy), założycielka Instytutu Małych Sióstr od Najświętszego Serca Jezusa i Maryi; zmarła w 1921. Siostra Emilia di San Giuseppe, ur. w 1858 w Caracas (Wenezuela), założycielka Instytutu Małych Sióstr Ubóstwa; zmarła w

1893 Siostra Teresa Grillo Michel, ur. 1858 w Spinetta Marengo (Włochy), założycielka Instytutu Małych Sióstr Opatrzności Bożej; zmarła w 1944. Siostra Alfonsa Maria Eppinger, ur. w 1814 w Viederbroo (Alzacja), założycielka Instytutu Sióstr Boskiego Zbawiciela, stowarzyszenia, które szybko rozwinęło się we Francji, Hiszpanii i Austrii; zmarła w 1807.

★ **Zgodnie ze statystyką Kongregacji Rozkrzewienia Wiary, Islamizm wzrasta nasztrajając w Afryce, mianowicie — 80 procent ludności przyjmuje mahometanizm, a tylko 10 procent — katolicyzm.**

★ **Konferencja różnych kościołów prawosławnych odbyła się na wyspie Rhodes, na której powzięto uchwałę, że każdy kościół prawosławny ma swobodę w wysyłaniu swych obserwatorów na Sobór Po-wszechny.**

Duszpasterz odpowiada

Co to jest post ścisły?
Tym określanie zwykło się dzisiaj oznaczać obowiązek wstrzymania się nie tylko od pokarmów mięsnych, lecz także ograniczenia ilości zjadanych potraw. Post bowiem polega na tym, że katolikowi, który skończył 21 rok życia i nie zaczął jeszcze 60, wolno tylko raz dziennie najeść się do syta, poza dwoma innymi lekkimi posiłkami, a równocześnie trzeba mu powstrzymać się od mięsa. Mówi się wtedy potocznie o poście ścisłym.

★ **Nie sprzeciwiają się sobie wiara i wiedza.** Obecny prawosławny arcybiskup Simferopolu i Krymu Łukasz był przed święceniem chirurgiem, jednym z najślawniejszych lekarzy rosyjskich i wyróżnionym nagrodą Stalina. Liczył lat 85, jego nazwisko dr Vocino Jeseneckij; oświadczył niedawno, że jest wielkim błędem myśleć, iż wiara z wiedzą nie da się pogodzić. Wielu ludzi — powiedział — nie może zrozumieć, że ktoś mający sławę uczonego i znanego chirurga nie musi porzucić wiedzy, by móc głosić Ewangelię. Historia wiedzy poucza, że uczeni jak Newton, Pasteur lub fizjolog Pawłow byli głęboko religijni. Także obecnie wśród uczonych rosyjskich zna arcybiskup wielu profesorów, którzy są wierzącymi.

★ **Ojciec św. Paweł VI wysłał listy kondolencyjne do Hondurasu i Kuby, z powodu wielkiej katastrofy wywołanej w tych krajach przez huragan "Flora".**

★ **Rząd polski zajął część budynków semin. częstochowskiego, katowickiego i krakowskiego, jednakże później zajęta część seminarium częstochowskiego zwrócono władzom kościelnym.**

WIEŚCI Z POLSKI:

DOKUMENTY HISTORII POLSKIEJ w HISZPANII

Madryt (EZN) — W Simancas koło Valladolid w Hiszpanii ks. Prałat W. Meyszto-wicz pracuje nad drugim tomem dokumentów dotyczących Polski, znajdujących się w tamtejszym państwowym archiwum. Pierwszy tom jest już w korekcie, drugi w przygotowaniu, opracowanie dalszego przewidziano na rok nadchodzący.

Archiwum w zamku Simancas należy do najstarszych na świecie. Zawiera ono pokój w jednej z wież z oryginalnym urządzeniem archiwalnym założyciela cesarza Karola V i inną salkę Filipa II, który formalnie za swego panowania zarządził, by wszystkie papiery pań-

stwowe były tam przechowywane. W ostatnim pięcioleciu urzędowania wewnętrzne tego ogromnego zbioru dostosowane zostały do wymogów nowoczesnych, by ułatwić badania historyków i zarazem zabezpieczyć je najlepiej od ewentualności pożaru.

Do szeregu więc tomów — "Elementa ad Fontium Editiones" już wydanych dzięki inicjatywom Polskiego Instytutu Historycznego w Rzymie oraz szczodrości Fundacji Lanckorońskich, dochodzą obecnie pierwsze tomy hiszpańskie, dotyczące epoki Zygmunta Starego, Zygmunta Augusta i pierwszych elekcji po śmierci ostatniego Jagiellona.

20-lecie Wojska Polskiego

Według doniesień ostatnich prasy warszawskiej w dniu 12 października b. r. obchodzone w całym kraju uroczystości "święto Wojska Polskiego". Jak wiadomo w dniu tym podobne obchody urządzało każdego roku, tegoroczne jednak odbyły się na specjalnie wielką skalę, bo przypadały w 20 rocznicę bitwy pod Lenino "I Dywizji im. T. Kościuszki".

Wojsko Polskie bierze szeroki udział w pracach dla społeczeństwa. W drugiej połowie 1945 r. w samej War-

szawie żołnierze uprzątnęli 68 270 m sześć. gruzu i odbudowali budynki o łącznej kubaturze 1 365 000 m sześć. W latach 1944-1961 wojsko wybudowało dla potrzeb społeczeństwa 123 nowe mosty stałe, o łącznej długości 7 322 m oraz wybudowało i naprawiło 215 km dróg. Same tylko wojska kolejowe do końca 1961 r. rozbudowały, przebudowały lub dokonały kapitalnego remontu ponad 400 km linii kolejowych; prace te stanowią wartość około 150 mln złotych.

W KILKU ZDANIACH...

● **Służba zdrowia w Polsce** — (FEC) — Na dzisiejszy stan służby zdrowia w Polsce — pisze warszawski "Tygodnik Demokratyczny" (nr. 37) — składa się: 31.000 lekarzy medycyny, 9.700 lekarzy stomatologów, 8.260 farmaceutów, 59.000 pielęgniarek i 6.700 fizjoterapeutów.

"Stan ten — twierdzi tygodnik — nie zaspokaja jednak bieżących potrzeb. Brak lekarzy daje się odczuwać szczególnie w t. zw. terenie, a więc w mniejszych miastach i miasteczkach oraz na wsi, gdzie kilometry

trzeba przemierzyć, żeby się dostać do najbliższego lekarza, nie mówiąc już o wizycie u specjalisty."

Polsko-Meksykańska umowa handlowa (KAI) — Warszawa — W Mexico City podpisana została umowa handlowa między Polską a Meksykiem. Zgodnie z umową Polska importować będzie z Meksyku koncentraty cynku i miedzi, bawełnę, pszenicę, paszę, ryż, kawę ziarnistą, kakao, arachidy, olej kokosowy oraz niektóre artykuły przemysłowe. Do Meksyku Polska ek-

Nowy rok akademicki w Polsce

(FEC) W dniach 1-3 października b. r. odbyły się uroczystości inauguracji roku akademickiego 1963/64 na 70 wyższych uczelniach w Polsce. W otwarciu roku akademickiego na Uniwersytecie Warszawskim wzięli udział wicepremier Zenon Nowak oraz przedstawiciele komitetu warszawskiego partii. Rektor Uniwersytetu, prof. Stanisław Turski, przedstawił zadania uczelni w przygotowaniu nowej kadry fachowców oraz — jak informuje — "Trybuna Ludu" (4 października b. r.) — "zadania uczelni w kształtowaniu postawy ideowo-społecznej studentów". Na Uniwersytecie Warszawskim — pisze ten dziennik — kształcić się będzie w bieżącym roku akademickim ogółem około 15 600 słuchaczy.

W uroczystościach otwarcia nowego roku na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie wzięli udział premier Józef Cyrankiewicz, który wygłosił dłuższe przemówienie. Prasa warszawska podkreśla, że przebieg tych uroczystości był szczególnie podniosły, ponieważ zainaugurowano na nich jubileuszowy 600-y rok akademicki uczelni. Na otwarciu nowego roku obecni byli również konsulowie ZSSR i Francji w Krakowie.

Według informacji "Trybuna Ludu" (nr. 272) w 70 polskich wyższych uczelniach kształcić się będzie w b. r. przeszło 185 000 osób na studiach dziennych, wieczornych i zaocznych. Ponad 46 000 studentów rozpoczyna w b. r. pierwszy rok nauki.

sportować będzie kompletne obiekty przemysłowe, zwłaszcza cukrownie oraz statki, traktory i maszyny rolnicze, maszyny elektryczne, obrabiarki, różne inne maszyny i urządzenia, a także chemikalia i inne towary.

184 rocznica śmierci Pułaskiego (KAI) — Warszawa — 11 bm. w 184 rocznicę śmierci Kazimierza Pułaskiego, w miejscu jego urodzin — Winiarach k. Warki, przedstawiciele władz miejscowych oraz organizacji społecznych i zakładów pracy złożyli wianki kwiatów przed pamiątkowym obeliskiem. Młodzież i harcerze zaciągnęli warty honorowe. W godz. popołudniowych ambasador USA w Polsce J. M. Cabot wraz z członkami ambasady przybyli do Winiar, gdzie złożyli wieniec.

Wyróżnienie polskiego chirurga (KAI) — Wrocław — Dowodem dużego uznania dla polskiej medycyny zakończyły się obrady Międzynarodowego Stowarzyszenia Chirurgów w Rzymie. W wyborach do władz stowarzyszenia śląski kardiochirurg, prof. dr W. Bross wybrany został jednogłośnie wiceprezesa. Międzynarodowe zjazdy stowarzyszenia odbywają się co dwa lata, następnym odbędzie się w 1965 r. w Filadelfii.

15 lat Śląskiej Akademii Medycznej (FEC) — W dniu 2 października b. r. Śląska Akademia Medyczna w Katowicach obchodziła 15-lecie swego istnienia. W okresie tym — jak podaje "Dziennik Zachodni" — mury uczelni opuściło 2,086 dyplomowanych lekarzy i 1,011 lekarzy dentystów. Habilitowało doktorat zdobyło 249 studentów.

Z Międzynarodowej Konwencji Rybackiej — Gdańsk (KAI) — Z Londynu do Warszawy powróciła delegacja polskiego rybołówstwa, biorąc udział w posiedzeniu Międzynarodowej Konwencji Rybackiej dla Północno-Wschodniego Atlantyku. Konwencja ta skupia obecnie 14 państw prowadzących intensywne połowy na wodach mórz i Oceanu Atlantyckiego w paśmie Gibraltaru po Grenlandię i Morze Białe. Spośród państw socjalistycznych członkami Konwencji jest Polska i ZSRR.

Wszystko o Polsce — (KAI)

Państwowe Wydawnictwo Naukowe przygotowuje dla cudzoziemców specjalną "Małą encyklopedię o Polsce". 1000-stronicowa książka, licząca ok. 4600 haseł, wydana zostanie w języku angielskim, francuskim, niemieckim i rosyjskim. Jest to pierwsza tego typu pozycja przygotowywana przez polskich wydawców. Do encyklopedii dołączone zostaną szereg map regionów. Będą to mapy gospodarcze oraz bardzo przydatne dla cudzoziemców — Turystyczne, cudzoziemców - turystyczne.



Rewolucja murzyńska w Stanach Zjednoczonych

Dzień 28 sierpnia 1963 roku będzie pamiętnym w historii Stanów Zjednoczonych. Nie dlatego jednak, że 200 tysięcy Murzynów dokonało "marszu na Waszyngton", ale dlatego, że marsz ten odbył się bez wypadku, jak za poruszeniem różdżki czarodziej-skiej.

Chociaż różnice rasowe, istniejące w pewnych stanach i w niektórych szkołach i zakładach amerykańskich rażą Francuzów, przyzwycajonych do tego, że Murzyni afrykańscy, czy Algierczycy uczęszczają do tych samych szkół i do tych samych restauracji co oni i ich dzieci, to trzeba jednak zrozumieć, że sytuacja amerykańska jest inna, gdyż tam istnieją przesady wiekowe, które utrzymały się od dawna i duszą mas ludności białej rasy. Znamiennie jest na przykład to, że dotychczas wiele syndykatów amerykańskich nie przyjmuje na członków robotników murzyńskich.

Przeniesienie się Murzynów do wielkich miast

Jednak rewolucja, dążąca do równouprawnienia ludności, zaczyna wydawać owoce. Po pierwsze corocznie duża liczba ludności murzyńskiej opuszcza gospodarstwa rolne południowych stanów i udaje się do wielkich miast przemysłowych. Wobec istniejących przesądów i niedostatecznej nauki w szkołach, czeka tam Murzynów niejednokrotnie bezrobocie lub złe opłacane zajęcia. Dzieci ich chodzą jednak do szkoły tak jak wszyscy, razem z innymi dziećmi białej rasy i otrzymują to samo wykształcenie. Chociaż skromne środki materialne nie pozwalają im na prowadzenie dłuższych studiów, to jednak posuwają się na wyższy szczebel amerykańskiej hierarchii społecznej. Powoli więc to przenoszenie się Murzynów do miast przyczynia się do ich podniesienia społecznego. Prócz tego, ludność murzyńska dużych miast może gło-

sować i jej coraz liczniejsze glosy wywierają wpływ na partie i kandydatów.

Równocześnie pokojowy opór Murzynów, wytrwałość ich przywódców w domaganiu się równouprawnienia, przyczynia się tego, że przeciętny Amerykanin, potępiający kolonializm u innych narodów i nieprawidłowość rasową na innych kontynentach, zaczyna sobie uświadamiać zło istniejące w jego własnym kraju. Obecnie jednak ci, którzy rozumieją to zło, są jeszcze w dużej mniejszości. Fakt, że prezydent Kennedy i jego brat, minister Sprawiedliwości, zajęli stanowisko potępiające robienie różnic rasowych i że pewne osobistości polityczne, czy inne potępiają tę nieprawidłowość, przyczynia się do tego, że powoli urabia się opinia publiczna, sprzyjająca różnicy obywateli w całych Stanach Zjedn.

Poczucie wyższości i obawa białej ludności

Pomimo wszystko jednak utrzymuje się jeszcze obecnie u przeciętnego Amerykanina pewne poczucie wyższości i równocześnie pewna obawa przed Murzynami. Stąd też niechęć do całkowitego równouprawnienia ludności murzyńskiej jest jeszcze silna nawet w pewnych kołach opinii lewicowej. Są to pozostałości przeszłości, w

której Murzynów afrykańskich sprowadzono do Ameryki jako niewolników dla służenia ludności białej. To uczucie mas sprawia, że prezydent Kennedy, pomimo całej dobrej woli położenia kresu różnicom rasowym jest zmuszony zwlekać i nie może doprowadzić do próby sił, tym bardziej, że za rok odbędą się wybory prezydenckie.

Wobec tej roztropności, narzuconej niemożliwością ataku frontowego, aby nie wywołać poważnych zajść, Murzyni jednak coraz bardziej nalegają. Utworzyła się nawet grupa nieprzejednanych "Murzynów muzumańskich", która odrzuca równouprawnienie i domaga się utworzenia stanu murzyńskiego, a

A. Lombard

Obuwie

CASAS LORUSSO

Trzewiki dla mężczyzn, pań i dzieci
PO CENACH FABRYCZNYCH

Dwa sklepy dla lepszej obsługi:

Dom główny: — Rua Mal. Floriano Peixoto 140

Filiałny: — Rua Mal. Floriano Peixoto, 231

Telefon: — 4-8738

CURITIBA — PARANA

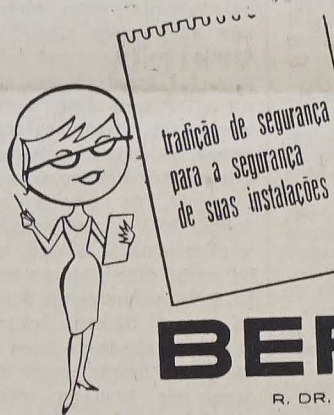
Retificadora BRASPOL LTDA.

Odnawiamy wszelkie typy motorów samochodowych. — Robota gwarantowana i szybka. —

CENY PRZYSTĘPNE.

Rua Marechal Floriano 1773 — Fone: — 4-2635

CURITIBA — PARANA



COFRES E MÓVEIS DE AÇO

BERNARDINI

R. DR. MURICI, 843 - 847 - TEL. 4-6234 - CURITIBA

rodziny, złożonej z pięciu córek i trzech synów, których ojciec, znany narodowiec i katolik, był dyrektorem jednego z lwowskich gimnazjów.

Szwagier mój zakochał się w swojej żonie jeszcze gdy była młodzieńką panią na ławie szkolnej; nie jej o swojej miłości nie mówił, ale otaczał ją przez szereg lat z daleka dyskretną, troskliwą i czujną uwagą. Tak był pełen czci dla jej dziewięcioletniej niewinności, że gdy się z nią zaręczył, nigdy jej nie pocałował, uważał, że będzie to bardziej w duchu ich czystej, prawdziwie po katolicku pojętej miłości, jeśli pierwszy pocałunek odłożą dopiero na po ślubie.

Wiedziałem ich oboje po raz ostatni w styczniu 1939 roku, gdy przyjechali do Warszawy na pogrzebek Romana Dmowskiego, specjalnym pociągiem, zakupionym w tym celu przez Stronictwo Narodowe w Rzeszowie. Mam ich dotąd w oczach, takich, jakich w chwili tego ostatniego, krótkiego, w smutnych zresztą okolicznościach odbytego spotkania wiedziałem; promieniających szczęściem, radością, miłością, urodą.

Młode ich gniazdo wichura dziejowa zburzyła. Ta sama bomba, rzucona przez Niemców na Lwów, zabiła nie tylko moją szwagierkę, lecz także jej matkę, jedną z jej siostr i jedną z jej siostrzenic. Z trzech jej braci dwóch zostało wkrótce potem rozstrzelanych w lesie katyńskim przez Sowietów, a trzeci zginął w obozie koncentracyjnym niemieckim. Szwagier mój prawdopodobnie zginął. Jego brat, a drugi mój szwagier, również inżynier, aresztowany przez Sowietów we Lwowie też w roku 1940, pozostał w sowieckich obozach koncentracyjnych do swej śmierci w roku 1954 na Uralu... Na przykładzie dziejów tej jednej rodziny widać najlepiej, jakie były losy Polski w ubiegłej wojnie.

Oczywiście, nic z tego wszystkiego w obozie w Nienburgu jeszcze nie wiedziałem. Wiedziałem tylko od kolegów, że mój szwagier był z nimi — i uciekł.

Rzecz prosta, spotkałem wśród "warszawiaków", wśród których ogromny odsetek stanowili oficerowie rezerwy, wielką liczbę moich politycznych przyjaciół, członków i działaczy Stronictwa Narodowego.

Wiele rozmawialiśmy z nimi o położeniu politycznym. O kłacie politycznej, która sprawowała w Polsce przez lat trzynaście władzę, zdobyta przez zamach stanu i trzydniową wojnę domową, przyjaciele moi wyrażali się w słowach podobnych do tych, które słyszałem w Gdyni z ust Piszca. Jeśli idzie o położenie ogólne — dotychczas tkwią mi w uszach słowa podporucznika rezerwy K.

— To wszystko nie stało się ot tak, przez przypadek. To wszystko odbyło się według planu. Zostaliśmy zoperowani jak na stole operacyjnym. Wszyscy nasi wrogowie podali sobie ręce. Niemcy, bolszewicy i masoni z zachodniej Europy, którzy dla katolickiej Polski nie żywią ani krzty sympatii. A obóz piłsudczyków dał się naszym wrogom użyć za narzędzie. Poprowadził Polskę do katastrofy przez długie lata swojej błędnej polityki.

Szukałem wśród oficerów, przybyłych z Warszawy, kogoś, kto mógłby mi coś powiedzieć o mojej rodzinie. Niestety, nie znalazłem nikogo, kto by mą rodzinę wiedział. Znalazłem natomiast kilku, którzy bili się na Czerniakowie, gdzie moja rodzina mieszkała. Dowiedziałem się od nich, że linia frontu w ciągu kilkunastu dni przebiegała bezpośrednio obok mego domu, że dzielnica ta została przez ogień artylerii poważnie zniszczona i że ludność poniosła tam niemałe straty. Więści te napęliły mnie głębokim niepokojem.

Na szczęście, rozdano nam kartki pocztowe, zezwalając nam do rodzin napisać i podać obecny nasz adres. Mogłem więc mieć nadzieję, że w czasie niezbyt długim otrzymam odpowiedź i czegoś pewnego się dowiem.

Obóz wypełniał się po brzegi: życie w nim zaczęło się układać w stały rytm. Dwa razy dziennie odbywał się apel, w czasie którego liczone nas wszystkich dokładnie, sprawdzając, czy ktoś z nas nie uciekł. Mnóstwo czasu zabierało czekanie na — bardzo chude — posiłki. Parę godzin dziennie spacerowało się, by rozprostować nogi, po koszarowym dziedzińcu. Wieczorem w naszej izbie potajemnie słuchało się radia, a w pozostałych izbach gawędziło. Resztę czasu zu-

Dwa zebrania a lekcja jedna

Dokończenie ze str. 3-ej

biste ansy, głośne twierdzenia. Artyści, jak papugi, deklamowali swe role, jeden za drugim, wymieniając spojrzem spiskowców, by następnie usiąść na niezdobytach laurach. Statystki pozornie słuchali, niczego nie zrozumieli, ale dokładnie rozwijali nakazaną akcję: tu błą brawo... wtedy krzyknąć i wyrażać oburzenie... a wówczas podnosić ręce. Cel towarzystwa? statut? prawo? praca? prawda? — kogo to obchodzi i po co!

Wniosków formalnych, o których większość i ci je stawiający, nawet nie mieli pojęcia — bezilku. Powoli odkrywało się cel: wykoszlawić, zniekształcić prawdę, zamącić tak, by dokonana praca wydawała się nieróbstwem.

Czy książki zeżre "cupim" — to nieważne, czy marnuje się i lekkomyślnie wydaje się pieniądze — to nie interesujące, czy woda zaleje pianino — również błahostki! Natomiast niesłychanie ważne są domysły, plotki i prorocze majaczenia. O tym, co się nie uda i czego "na pewno" się nie osiągnie. Tak samo na zgromadzeniu "erentes" najważniejszym było wyrzucenie papierosów. Niezależnie od faktów, niezależnie od prawdy — artyści, podobnie jak pastor, ludziom wmawiali, przymuszali i okłamując przekonywali. Również i oni wywijali rękami, w nieopisaną i niewytłumaczoną furii wykrzykiwali, krytykowali... wiedząc że kłamie. Widziało się wyraźnie niemoralną tendencję, spozstrzegając bez zastęgi i za nieróbstwo przegłosowywali sobie członkostwo honorowe... — i to jeszcze głosami nieobecnych. Znajęcy towarzystwo, skarżyli się na to wieczne zakłamanie, na brak istotnej pracy i programu. Malowali oni, stylem Wiecha, poszczególne typy swoich towarzyszy: ten długonogi pijanica, raz do roku tylko przychodzi na zebranie, a najwięcej gada; ten czerwono-buźniaty fałszywiec, tam kiedyś da 1.000 kruczejów i myśli, że Polskę odbudował — jak tamten prezes kupił fortepian, a on tylko kazał do lokalu przywieźć, to się potem chwali, że go kupił; ten ze zwirkowatymi oczami ramol, przez okulary patrzy, coś tam ciągle do "władz" pisze i gada i gada o przed tamtej jeszcze wojnie.

Wszystcy na ogół wiedzą o tej dotychczas nieuleczalnej chorobie, toczącej towarzystwa i zdają sobie sprawę ze szkody takiego stanu sprawy — ale zamiast zdecydowanie zareagować, śmiało popatrzyć prawdzie w oczy, wolą kiwać głowami, zamykać oczy i oczekiwać cudu! Cud nastąpi, ale trzeba chcieć z całej duszy, z całym poświęceniem; trzeba dążyć do celu: pracą, pobożnością, umartwieniem i pokorą. Jeżeli tylko czekać będziemy — upodobnimy się do "erentes" — lub do jednego z moich kolegów szkolnych, który podczas piśmennego egzaminu maturalnego, przez godzinę modlił się i oczekiwał cudu, by zadanie samo się napisało. Nadaremnie!

Czas obudzić się z letargu! Czas zrewidować swoje stanowisko! Czas poważnie zastanowić się o co chodzi? Fałszywa wiara bowiem i tolerancja zakłamania są samobójstwem. Realizując tę prawdę, odkryjemy fałszywych proroków — i z całą bezwzględnością powinniśmy "powrozami" wygnać z naszych placówek!

Dwa były zebrania — a nauka pozostała jedna.

Dr Kazimierz Sienkiewicz

FARTUSZKI - PŁÓTNA - "MALHAS" - POŃCZOCHY
RĘCZNIKI - KOSZULE — Najniższe ceny w mieście!

Przed zakupem prosimy zbadać

Skład i Fabryka: R. Claudino dos Santos, 52 (Dawnej Pracza da Ordem) — Fone: 4-1698 — CURITIBA

Casa Hoffmann

żytkowali jedni na czytanie, inni na grę w karty, jeszcze inni na słuchanie lub wygłaszanie, w poszczególnych izbach, zaimprovizowanych wykładów i odczytów.

Bardzo żywo zaczęło w obozie tętnić życie religijne. Wszyscy, po przeżytych kataklizmie i po doznanych osobistych nieszczęściach, byliśmy w nastroju wglądnięcia w siebie, — skruczy z powodu popełnionych win i postanowienia poprawienia swego życia. Wszyscy byliśmy pełni niepokoju o nasze rodziny. Wszyscy byliśmy udręczeni troską o przyszłość ojczyzny. Toteż wszyscy zwracaliśmy się ku Bogu, garnęliśmy się skwapliwie do modlitwy i do wszelkich nabożeństw.

Było w obozie kilku księży-kapelanów, wszystko ludzie gorliwi, pełni poświęcenia, rozumni. Ich kazania, — gorące, po żołniersku zwięzłe, wygłaszane tak, by nie słyszeli ich Niemcy, — wiele się przyczyniło do pokrzepienia nas na duchu i do wzmocnienia w nas zarówno wiary w Boską sprawiedliwość i opiekę, jak woli wytrwania, moralnego podźwignięcia się, pracy nad sobą. Przed stołkami, na których siadali, by słuchać spowiedzi, bez ustanku stały długie kolejki.

Nabożeństwa niedzielne odbywały się na korytarzach koszar; uroczyste nabożeństwo żałobne w Dzień Zaduszny za poległych w tej wojnie odbyło się pod gołym niebem na dziedzińcu. Nabożeństwa te odbywały się za wiedzą Niemców; przychodzili na nie niemieccy tłumacze. Początkowo śpiewaliśmy na nich "Boże coś Polskę", później jednak zakazano nam tego. — Codziennie jednak, o świcie, na strychu w obszernej sali, gdzie mieszkali przydzieleni nam na ordynansów żołnierze, odprawiane były Msze — bez Niemców.

Jeszcze w Jastarni zacząłem się dużo więcej, niż przed wojną modlić i nabrałem przyzwyczajenia do przystępowania codziennie do Komunii świętej, którą rozdzielano w jastarniańskim kościele każdego ranka przez parę godzin bez przerwy. Teraz, mogłem to kontynuować.

II zjazd zespołów polsko-brazylijskich w Kurytybie

W sobotę, dnia 26 października odbył się w Kurytybie II zjazd zespołów polsko-brazylijskich pod egidą Polskiej Grupy Folklorystycznej działającej przy Tow. União Juvenilista. W zjeździe tym wzięły udział zespoły: grupa dzieci brazylijskich z Pilarzinhos (pod Kurytybą), pod kierownictwem panny Neusy Flenickowej, grupa dzieci z Kurytyby, kierowana przez p. Janinę Urban, zespół sceniczny z Araukarii pod reżyserią p. Romana Wachowicza, grupa teatralna Tow. União Juvenilista, pod kierunkiem Leonarda Cegielskiego, oraz Polska Grupa Folkloru — z siedzibą w Kurytybie. Ponadto popisywał się zespół artystyczny z Kurytyby, którego nazwiska nie spamiętaliśmy.

Brak było tym razem grupy teatralnej z Araungas, co tak wielki sukces odniosła w roku ubiegłym, grupy dzieci z Araukarii, grupy folkloru z Ponta Grossa, oraz grupy dzieci z Dom Pedro, która nie mogła przyjechać ze względu na I Komunię św., przypadającą na dzień następnego (święto Chrystusa Króla). Tym się tłumaczy, dlaczego II zjazd zespołów scenicznych i tańca wyznaczony na 26 i 27 października, ograniczony został tylko do jednego dnia.

Mają zaś stosunkowo liczną publiczność tłumaczyć należy właśnie wyznaczonym początkowo dwudniowy program. Wielu z rodziców gotowało się iść na program niedzielny, który w ostatniej chwili został odwołany.

Innym powodem małego udziału w zjeździe był brak specjalnego zaproszenia, jakie należało wysłać do poszczególnych grup przynajmniej z dwumiesięcznym terminem przed datą wyznaczo-

ną. Tu warto zacytować stare powiedzenie: człowiek uczy się przez całe życie!

Wracając do krótkiego omówienia programu, podkreślić należy wysoki na ogół poziom poszczególnych grup. Tak np. bardzo spodobał się publiczności taniec "Trojak" wykonany przez dzieci brazylijskie z Pilarzinhos. Panna Neusa Flenickówna wykazała — jako kierowniczka — wielki talent. Doskonale spisał się artysta sceny z Araukarii i z Kurytyby. Ci ostatni zwłaszcza grali swe role na wysokim poziomie. Szkoda tylko, że wystawiony skecz nie bardzo był szczęśliwy jeśli chodzi o sens moralny czy wychowawczy. Na przyszłość warto pamiętać o tym ważnym szczególe. Wszelką frywolność w obyczajach należy wyeliminować z naszych scen.

Odnosnie występu Polskiej Grupy Folkloru, wypadł on — jak zawsze — bez zarzutu. Bardzo duża rutyna i doskonałe zgranie tego zespołu jeszcze raz święciły swe triumfy. Wśród publiczności nie brakło gości brazylijskich, co po raz pierwszy oglądali występ Polskiej Grupy, wyrażając przy tej okazji swój podziw i najwyższe uznanie.

II Zjazd zespołów polsko-brazylijskich zaliczyć należy do bardzo szczęśliwych inicjatyw i życzyć by należało — utrzymać tę tradycję na przyszłość, pomimo niedopisania ze strony niektórych zespołów, które nie stawiały się z przyczyn dotąd niewyjaśnionych.

GRUPY ETNICZNE

Zakład przemysłowy w Kurytybie. Widzę wśród pracowników znajomego: Polak przybyły do Brazylii po wojnie. "Dużo tu pracuje Polaków?" "Pytam". Sporo, ale poza mną wszyscy już tu urodzeni, przeważnie młodzież". Pytam dalej: "Czy mówią po polsku?" Odpowiedź brzmi: "Ani nie mówią, ani do pochodzenia polskiego nie przyznają się chętnie. Jako pracownicy — sumienni i spokojni, ale ulegają propagandzie komunistycznej. Kiedy im z własnego doświadczenia opowiadam o doli robotnika pod komunizmem, mało który temu wierzy".

To przypadkowe zetknięcie potwierdziło moje przekonania o ważności utrzymywania wśród imigrantów języka, tradycji i więzi organizacyjno-społecznych przywiezionych z kraju pochodzenia. Tyczą się to zwłaszcza imigrantów pochodzenia nie-lacińskiego, a więc Słowian, Niemców, Lewantyńczyków, Japonczyków i t.d., którzy przeniesieni w odmienne warunki i poddani zbyt szybkemu naciskowi wynaradawiającemu z trawcą szybko, często już w drugim pokoleniu, swe etniczne walory i przemieniają się w bezbarwny tłum, który łatwo grawituje w stronę kół operujących demagogicznymi hasłami.

Polak, Ukrainiec, Niemiec, Japonczyk, Arab po przyjeździe do Brazylii odruchowo dąży do własnego zrzeszania się, zachowania własnego języka, utrzymywania tradycji i zwyczajów przywiezionych ze starego kraju. Czuje, że grozi mu inaczej wynaradawienie, które zmieni do grun-

tu jego sylwetkę etniczną. A wie, że sylwetka ta została ukształtowana poprzez stulecia; zdawała już egzamin. I instynktownie pragnie tę sylwetkę utrzymać.

Z biegiem czasu, częściowo z powodu malejącej odporności na niwelujący wpływ nowego kraju, częściowo z powodu przesadnej gorliwości otoczenia, które pragnie jaknajprędzej przemienić nowego imigranta w Brazylijczyka, rwa się u mniej odpornych przybyszów cechy etniczne. Pierwszy pada ofiarą język ojców; w ślad idzie wyzbycie się tradycji i zwyczajów ojczystych; z kolei następuje odcięcie się od etnicznych więzów organizacyjnych-społecznych; wreszcie nieraz następuje ztrata ducha religijnego. Ponieważ natura nie znosi próżni, jednostka która zerwała etniczne więzy organizacyjne, zaczyna rozglądać się za nowymi — i często przyjmuje wyciągnięta dłoń doskonale zorganizowanych komunistów.

Należy zwrócić uwagę tu- tejszym decydującym czynnikiem, że swobodne i nie krępowane życie społeczne grup etnicznych leży w interesie Brazylii. Zrozumieli to wreszcie Stany Zjednoczone i inne demokratyczne państwa, które już wiedzą że prawdziwa siła imperiów leży w przyciągnięciu dobrowolnym a nie wymuszonym obywateli wszelkich ras, narodowości i religii. I jeśli Brazylia ma się stać wielkim mocarstwem ku czemu posiada dane, winna o tym pamiętać.

Rodzina Przewodowskich zamieszkuje Brazylię od stu kilkudziesięciu lat. Pierwszy Przewodowski przybył tu po powstaniu listopadowym i walczył w armii brazylijskiej, osiadł w Rio gdzie ożenił się z Brazylijką. Trudno o większych patriotów brazylijskich od Przewodowskich; należą do elity intelektualnej tego kraju i Oscar Przewodowski jest profesorem wyższej uczelni. Pamiętają jednak o swym pochodzeniu, nie zmienił trudnej dla Brazylijczyków pisowni swego nazwiska, kontynuują kłopotliwy tu zwyczaj pisania nazwiska pań tej rodziny "Przewodowska". I za to rozsądzi Brazylijczycy ich szanują. I słusznie. Jak takich nie szanować. Stefan Czapliński

Lekarze:

DR. M. NIEWĘGŁOWSKI
Klinika dla dzieci
Kons.: Edifício Tijuca — Rua Cândido Lopes, Esq. Ermelino de Leão — 9.º Andar Conj. 913. - Godziny przyjęć: od 9-ej do 11-ej.
Rezydencja: Rua Júlia da Costa, 666, CURITIBA — Pr.

DR. GABRIEL NOWICKI
Dyplom Uniwersytetu Paryskiego
Były Profesor Univ. Parańskiego
Po powrocie z Europy przyjmuje: Farmácia Steinfeld, Pr. Tiradentes 530, od godz.: 9 - 13. - Rez.: Carlos de Carvalho 369, od godz. 15 - 17.
Choroby ogólne. — Specjalność schorzenia nerek i dróg moczowych.

DR. KRAUSE
MEDICO
Clínica geral de adultos: Coração. Intestinos. Fígado. Vias biliares. Alta pressão. Varizes. Hemorróides etc. Doenças gênitó-urinárias do homem e da mulher. Doenças crônicas em geral. — Operações.
Formado pelas Universidades de Berlim e do Paraná.
Rua Emiliano Perneira N.º 10 — 3.º andar — conjunto 301 esquina Praça Zacarias em Curitiba.
HORARIO: Das 4 às 6 horas da tarde.

DR. KOSSOBUDZKI
SPECJALIZACJA W EUROPIE
CHIRURGIA — ZŁAMANIA I WADY KOSTNE — CHOROBY KOBIECE — KLINIKA OGÓLNA.
Przyjmuje: w Casa de Saúde São Francisco — Rua São Francisco, 147 — Tel.: 4-5440 — od 3-ej do 5-tej.
Hora marcada: — Fone 4-3776.
Rezyd.: Visc. Rio Branco 1189 - Fone: 4-3776 - Curitiba.

Laboratório de Análises Clínicas
GUROVSKY & VIVAN
Diagnóstico Precoce da Gravidez (GALLI MAININI) — parasitologia — Bioquímica — Sangue — Líquor — Urina
Dr. Jaime Gurowski — Dra. Berta T. Gurowski
Dra. Eley T. Vivian
Praça Zacarias, 80 - 10.º — s/1006 — Fone: 4-3152
CURITIBA — PARANÁ

Dentyści:

DR. DEODORO
AFFONSO HEIMBECHER
Raio X - Clínica - Profese
Consultório: Padre Anchieta 584 — Curitiba
Residência: Dr. Murici, 439 - apto. 32 — Fone: 4-7125.

DR. WINCENTY FLENIK
Godziny przyjęć: od 8 - 11 od 2 - 6. Rua Voluntários da Pátria, 620 — Curitiba.

Adwokaci:

DR. LUCJAN KASPRZAK
Praça Osório, 45, 1.º and. 105. Złatwia wszelkie sprawy adwokackie. — Przejrz. adza naturalizacje.
MÓWI SIĘ PO POLSKU

DR. PAULO FILIPAK
ADVOGADO
Cobrança de promissórias, duplicatas; despejos, inventários. Acompanha expedição de passaportes para pessoas do interior do Paraná.
Rua Cândido Lopes, 205, 2.º andar — CURITIBA — PARANÁ

DR. BRONISLAU OSTOJA ROGUSKI
ADWOKAT
Sprawy cywilne i handlowe
Rua Voluntários da Pátria - 489, Fone: 4-4819
Curitiba — Paraná

VARIZES - MICROVARIZES

Pernas inchadas - Ulceradas - Pesadas - Doloridas - Com coximas de causa varicosa - e hemorroidas, tratamento rápido sem operação.

DR. MENDES ARAUJO
Especialista nas doenças do reto e aparelho digestivo gastrite - Úlcera do estômago duodeno - Prisão de ventre colites - Tratamento direto do intestino na disenteria amebiana — Rua D. Murici, 439, 5.º andar. - Fone: 4-0268 — das 9 às 12 e das 15 às 17 horas.

Dr. LUDWIK RYDYGIER
Mówi po polsku. 4 lata praktyki w szpitalach USA. Kurs specjalizacji w New York, P.M.S.H. Choroby kiszek odchodowej, Hemoroidy, Fistuly i. t. p.
Kons.: R. José Bonifácio 110. Przyjmuje od 10-ej do 11:30 i od 15-18. - Telefon: 4-8494.
Rez.: R. Amazonas Marcondes, 954, Bacacheri, — Telefon: 4-5473.

Dr. J. A. DOBROWOLSKI
Lekarz chirurg — Choroby kobiece — Klinika ogólna.
Kons.: Praça Tiradentes, 332.
Rez.: Rua Treze de Maio, 879
Telefon: — 4-6380
Przyjmuje od 9 - 11 i od 3 - 6

Małe Seminarium Księża Misjonarzy w Araukarii przyjmują do 1-go lutego 1964 roku zgłoszenia kandydatów pragnących zostać kapłanami.

WARUNKI DO OMÓWIENIA.
Prosimy pisać na adres:
Pe. Diretor do Seminário Menor
Araucária — Paraná — Brasil.

As doenças não incidem onde se usa MANZATE. As batatas crescem vigorosas e saudáveis. MANZATE é o fungicida mais eficaz contra a maioria das doenças de fungos da batata e do tomate. Combate, ao mesmo tempo, a pinta-preta, a requeima, o mofo-cinzento, a antracnose e a septoriose. Possui 80% de ingrediente ativo. Com MANZATE... bons resultados na certa!



MANZATE PRODUTO MARCA REGISTRADA

DU PONT DO BRASIL S.A. — INDUSTRIAS QUIMICAS • S. Paulo, Cx. Postal 8112 — Rio, Cx. Postal 710 • Coloca melhores para viver melhor... graças à Química



Mamãe, ficaremos bonitas como a senhora?

É claro! Aqui as batatas são protegidas com MANZATE!

Lembra-se: com Espalhante Adesivo ESAPON, você aumenta ainda mais a eficiência de MANZATE

ŻYCIE I SPRAWY Polonii Zagranicznej

USA

Naukowcy polscy w USA

W Chicago otwarto wyższą szkołę techniczną, której założycielem jest Amerykanin polskiego pochodzenia inż. Walter Laski. Zespół pedagogiczny szkoły składa się z wybitnych profesorów miejscowych uniwersytetów i inżynierów, w tym wielu polskiego pochodzenia.

Amerykanin polskiego pochodzenia dr. Aleksander Chlebowicz mianowany został profesorem Kolegium Nauczycielskiego w New Britain, Conn. Profesor Chlebowicz jest wykładowcą matematyki.

Jednym z wyróżniających się uczonych polskich w Ameryce jest dr. Piotr Karpowicz, profesor fizjologii w Springfield College. Jest on autorem kilku prac naukowych m. in. książki pt. "Physiology of Muscular Activity" przetłumaczonej na język włoski i japoński.

W miejscowości Princeton, N. J. w wieku 68 lat zmarł dr. Ernest H. Kantorowicz, długoletni profesor historii w Institute for Advanced Study w Princeton.

Polscy naukowcy małżeństwo dr. Anna i dr. Michał

Michałowscy, opracowali i wydali 64 stronicową książeczkę pt. "Handbook of Floridea". Książka poświęcona jest roślinności Florydy, jej geografii i historii, zawiera również ciekawostki polskie związane z Florydą.

BOSTIŃSKI BOHATER WOJNY DOMOWEJ

Dzięki staraniom Polsko-Amerykańskiego Komitetu 100-lecia Wojny Domowej, który przeprowadza badania i poszukiwania materiałów dotyczących udziału Pola-

ków w amerykańskiej wojnie domowej, odnaleziono dokumenty o udziale w tej wojnie Polaka — emigranta, kapitana Gustawa Magnickiego. Po przyjeździe do Ameryki w dniu 18 lipca 1863 r. Gustaw Magnicki wstąpił do Pułku Ochotników z Massachusetts, gdzie wkrótce dosłużył się rangi kapitana. Po zakończeniu wojny domowej osiadł na stałe w Bostonie i tu przez 35 lat prowadził kancelarkę adwokacką. Zmarł 20 września 1910 r. i pochowany został na cmentarzu bostońskim Forest Hills Cemetery.

AGENTES DEPOSITARIOS COMERCIAL POLPARANÁ S. A.

ALAMEDA CARLOS DE CARVALHO, 356/360
"UMA ORGANIZAÇÃO A SERVIÇO DA AGRICULTURA"

O Brasil em 5 Minutos

● 700 mil trabalhadores em greve. A indústria paulista ficou paralizada em virtude da greve geral de todos os trabalhadores industriais de São Paulo, que exigem aumentos salariais de 100%, férias em dobro, salário familiar etc.

● Não houve atentado contra Lacerda. No inquérito militar presidido pelo general Antônio Almeida de Moraes sobre o atentado contra o governador Lacerda, consta que não houve nenhum atentado, mas sim um deslocamento de tropa ordenado pelo general Pinheiro com o fim de efetuar uma manobra de emergência.

● San Thiago Dantas - "Homem de Visão" de 1963. O prof. San Thiago Dantas recebeu o título de "Homem de Visão de 1963", título que lhe foi outorgado por um júri integrado por D. Helder Câmara e pelos senhores: Herbert Moses, embaixador Roberto Campos, dep. Daniel Faraco, Lucas Lopes e mais quatro homens destacados na vida política e econômica do País.

● Parlamentares incitadores da rebelião no DF. Os deputados Neiva Moreira e Max da Costa Santos foram apontados, pelos próprios sargentos envolvidos na rebelião de Brasília, como incitadores do movimento, segundo as conclusões do inquérito policial-militar instaurado pela Marinha.

● Novas chuvas no Rio Grande do Sul. Novas chuvas voltaram a cair no Rio Grande do Sul, retardan-

do a baixa das águas do Guaíba, na região de Pôrto Alegre e imediações. Em consequência, poucos flagelados puderam retornar a seus lares.

● A Marinha está vigilante. O ministro da Marinha, almirante Silvio Mota, discursou durante o almoço realizado a bordo do porta-aviões "Minas Gerais", declarando que "devemos redobrar esforços na nossa Marinha, a fim de que nela não medrem ideologias antidemocráticas que, a pretexto de defender interesses da Nação, visam apenas a escravizar o povo a interesses antinacionais".

● Concentração de prefeitos do PTB no Paraná. Em Ponta Grossa foi realizada a concentração de prefeitos do PTB paranaense na qual tomaram parte entre outros o ministro do Trabalho, e presidente da "Petrobrás", e o presidente do Instituto Brasileiro do Café. Sabe-se que a candidatura do senador Nelson Maculan para o cargo de governador do Paraná no próximo pleito é tida como certa.

● Não haverá terremotos no Brasil. O geólogo Andrade Ramos, atual diretor do Departamento Nacional de Produção Mineral, informou que não existe perigo de um terremoto no Brasil porque sendo sólido na sua estrutura geológica não é sujeito a abalos sísmicos.

● Voluntários para a Paz" no Rio. Quinze moças norte-americanas, do corpo de "Voluntários para a Paz", técnicas do laboratório, auxiliares de enfermagem, técnicas de raios X, estão trabalhando em diversos hospitais do Estado da Guanabara, dentro do programa de ajuda dos EUA aos países que necessitam desses serviços.

● Assis Brasil afirma não ser comunista. O novo chefe do gabinete militar do presidente da República, o general Assis Brasil, refutando acusações contra a sua pessoa, declarou que não é e nunca foi comunista. "Se o fosse, teria caráter bastante para confirmá-lo", afirmou o general.

Pôrto Alegre também terá o seu monumento a Chopin

Sob o patrocínio da Escola de Artes da URGs, ex-Instituto de Belas Artes, e com a decidida colaboração da coletividade polonesa do Rio Grande do Sul, a capital gaúcha irá contar em breve com um monumento a Frederico Chopin, gênio da música e símbolo da liberdade. Pôrto Alegre se enquadra assim dentre tantas cidades de tantos países que cultuam a memória do pianista de Zelazowa Wola, que em verdade não pertence à pequena aldeia próxima de Varsóvia, nem à pátria de Kościuszko, porque é patrimônio da humanidade e porque a obra de arte, a música imortal que ele criou, não tem nacionalidade.

INICIATIVA VITORIOSA

O professor Fernando Corona foi incumbido pela Comissão Pró-Monumento a Chopin de esculpir a cabeça do grande pianista, enquanto no seio da coletividade polonesa eram buscados os recursos necessários à ereção do monumento. Todos os detalhes foram carinhosamente elaborados, inclusive a escolha do local, em logradouro público, onde seriam plantadas as bases da delicada e expressiva homenagem a Chopin, autor de tantas "Polonaises" imortais.

O trabalho está concluído, a fundição do trabalho do professor Corona foi levada

a bom termo e já está marcada a data da inauguração do monumento no melhor local que se poderia escolher: uma das alas do novo e moderno Auditório Araújo Vianna, no Parque Farrópilha, que por seu turno está em fase final de construção.

INAUGURAÇÃO DIA 15

A Comissão Pró-Monumento a Chopin esteve reunida na Escola de Artes da Universidade do Rio Grande do Sul, para marcar a data da inauguração, que será a 15 de novembro, às 10 horas, com a presença de autoridades, de elementos de destaque da coletividade polonesa e dos meios artísticos e intelectuais da cidade. Em nome da Comissão usará da palavra o prof. Angelo Guido, e pela coletividade polonesa o eng. Edmundo Gardolinski, devendo ainda falar, em nome da cidade, o prefeito Loureiro da Silva.

Está assim constituída a Comissão Pró-Monumento a Chopin: presidente de honra a profa. Aurora Eholi Desidério, diretora da Escola de Artes da URGs; presidente executivo, eng. Edmundo Gardolinski; membros: prof. Fernando Corona, prof. Angelo Guido, jornalistas J. Thadéo Onar e dr. Antônio Carlos Ribeiro, sr. Tadeusz Kowalczyk e sr. Casemiro Mlynarski.

"Correio do Povo"

São túmulos de cem séculos

Pesquisadores do Instituto de Pré-história da Universidade de São Paulo, dirigidos pelo arqueólogo e escritor Paulo Duarte, concluíram recentemente uma pesquisa no sambaqui do Buracão, localizado na rodovia Bertioaga-Guarujá (SP). Diversamente do que se verificou no sambaqui de Mar Casado, também estudado por aqueles pesquisadores, e onde se encontraram poucos traços antropológicos e muitos traços culturais (cerca de 6 mil objetos), no Buracão foram encontrados abundantes traços antropológicos e poucos culturais.

Embora o sambaqui estivesse quase totalmente destruído, pois aquela rodovia passa por cima dele, os cientistas descobriram ali 47 sepulturas que assinalam a presença do homem na região há 8 ou 10 mil anos.

Paulo Duarte declarou a VISÃO que os 47 cadáveres foram sepultados encolhidos e alguns com o rosto voltado para baixo. Objetos de pedra e adornos, principalmente conchas (alguns finamente trabalhados), foram encontrados com os corpos. Sobre alguns cadáveres, encontraram-se esqueletos de pequenos animais, que teriam sido propositadamente mortos e enterrados com eles. Assim, sobre o cadáver de uma criança, foi encontrada uma ossada que seria de um pequeno símio. Sobre os ossos do peito de um adulto havia, entre outros pequenos objetos de osso, numerosos fragmentos que a princípio pareceram o crânio de um peixe. Recompota esta peça no la-

boratório do Instituto na Cidade Universitária, viu-se que era casco de um cágado, possivelmente utilizado como cesto ou caixa para guarda de objetos. Tais objetos pertenceriam ao morto e por isso teriam sido com ele enterrados.

Segundo Paulo Duarte, a análise das ossadas dos 47 cadáveres e mais os objetos colhidos permitirá o esclarecimento de dados importantíssimos, não só sobre a vida em nosso país 8 ou 10 mil anos atrás, mas também sobre as origens do homem americano.

Quando já estavam prestes a terminar suas pesquisas no sambaqui do Buracão, os cientistas foram convidados a proceder ao levantamento de uma jazida do lado de Cubatão. Trata-se da jazida de Santa Helena. É um sambaqui mutilado, como quase todos os que se encontram próximos às vias de transporte.

Um exame superficial permitiu aos pesquisadores a coleta de alguns objetos, que desde já permitem emprestar a essa jazida grande importância científica. Um dos objetos encontrados ao acaso — um grande biface, desses que o homem pré-histórico usava antes de conhecer o cabo do machado — permite supor que se trata de jazida mais antiga do que a do Mar Casado e a do Buracão.

O Instituto de Pré-história se prepara para essa nova pesquisa e o material colhido em Santa Helena está sendo estudado em seu laboratório.

("VISÃO")

O Mundo em 5 Minutos

★ Quarenta e nove mineiros soterrados. Em consequência da destruição de uma galeria invadida por uma ondata de barro foram soterrados em uma mina de ferro na Alemanha (Peine - Baixa Saxônia) quarenta e nove homens. A catástrofe ocorreu com uma rapidez fulminante sem nenhum sinal para prevê-la.

★ População da França. Segundo estudos publicados pelo Instituto Nacional de Estatísticas e Estudos Econômicos, a população da França conta hoje com um total de 48 milhões de habitantes.



Novo tipo de automóvel anfíbio "Amphicar" foi experimentado no rio Tâmisa, perto de Londres, de produção inglesa, o qual pode cruzar as estradas e os rios graças a sua impermeabilidade e às duas hélices especiais.

★ Serão mantidas na Europa as tropas dos EUA. Dois secretários do governo norte-americano asseguraram ao povo alemão quanto o firme propósito dos EE. UU. para manter na Europa as seis divisões que atualmente se encontram neste continente.

★ Definição da palavra "paz". O Papa Paulo VI, ao falar aos dirigentes do movimento "Pax Christi", declarou que "a paz de Cristo não tem fronteiras" e "é coisa comum, oferecida a todos". Além disso, a Igreja, na procura da paz mundial, não deve submeter-se a nenhuma orientação política.

★ Novo bem-aventurado da Igreja. O Papa Paulo VI, durante a festa de Cristo Rei, proclamou o sacerdote missionista Domingos da Mãe de Deus, grande figura da Igreja Católica na Inglaterra no século passado, como um novo bem-aventurado da Igreja.

★ Richard Nixon será candidato. Durante o banquete que lhe foi oferecido pelos correspondentes da imprensa estrangeira, o ex-vice presidente dos EE.UU. declarou que pretende apresentar sua candidatura à presidência dos Estados Unidos, em 1964.

★ Paulo VI recebeu pastor protestante. O Papa Paulo VI recebeu em audiência privada o pastor alemão Martinho Niemoeller, um dos presidentes do Conselho Mundial das Igrejas Protestantes, que assiste às Sessões do Concílio como observador.

★ O Concílio irá longe. Em círculos do Vaticano, informa-se que o Concílio Ecumênico poderá estender-se até o ano de 1966 ou mais ainda, a fim de completar a vasta tarefa que tem diante de si.

★ As manobras dos EUA na Alemanha. Mais de 40 mil soldados norte-americanos, 12 mil veículos blindados e 800 aviões de vários tipos iniciaram a maior manobra já realizada pelas forças norte-americanas na Europa Ocidental. Do exercício participará também a II Divisão Blindada, transportada para a Alemanha por via aérea.

★ "Lista negra" dos EUA. Já foram postos na "lista negra" dos Estados Unidos 187 barcos por comerciarem com Cuba. A lista indica 56 barcos britânicos, 54 gregos, 34 libaneses, 10 italianos, 8 poloneses, 6 jugoslavos, 5 noruegueses, 4 franceses, 4 marroquinos, 3 espanhóis, 2 suecos e 1 finlandês. Nenhum deles poderá transportar carga paga pelos EUA.

★ Soldados da Alemanha comunista escutam emissoras ocidentais — Berlim — Continuam queixas dos funcionários comunistas, em discursos e pela imprensa, pelo fato de escutarem as populações dominadas pelos soviéticos as emissoras radiofônicas da Alemanha Federal. O que mais os irrita é, ao que parece, ver que até os militares da zona comunista dão preferência às emissoras democráticas. (NOVA).

Rir é o melhor Remédio

SERVE!
Rafael Calvo, o grande ator dramático, representava Ricardo III e, quando repetia a famosa frase: "Meu reino por um cavalo!", um engracadinho berrou da platéia:
— Não serve um burro?
— Serve! — exclamou o ator. — Pode subir ao palco.

GRANDE SOLUÇÃO
O empresário teatral: — A sua peça é muito boa, mas demasiadamente grande para o meu teatro.
O autor: — E não poderia mandar aumentá-lo?

NO COLÉGIO
— Vamos — diz a professora. — O que significa plural?
O aluno esperto: — Plural quer dizer a mesma coisa, mas em mais quantidade.

AINDA BEM!
Um sujeito muito miope, ao entrar numa sala, tropeçou numa mesa e fez cair duas jarras, que se estilhaçaram no chão.
— Ah! meu Deus, duas jarras de "Sèvres", antiquíssimas! — exclamou a dona da casa.
— Ah! ainda bem que eram velhas! — acudiu o desasturado.

Você sabia...

- Que depois de faleceu a Imperatriz Elizabeth, da Rússia (1709 — 1761) foram encontrados nos seus guarda-roupas para mais de 15 mil vestidos. Deu para vestir um vestido diferente, todos os dias, durante quarenta e dois anos, dobro do tempo de seu reinado.
- Que os morcegos enxergam de dia e de noite. E podem ver até mesmo com o sol batendo diretamente nos olhos.

CONFLITOS NO COMUNISMO MUNDIAL

A atual controvérsia entre a União Soviética e a China não é apenas um conflito entre duas potências comunistas por causa de interesses nacionais. É sobretudo uma crise da própria ideologia comunista. A carta de 14 de junho último do Comitê Central do comunismo chinês afirmava que a Rússia traía Lenine, provando-o com citações das teses desse líder totalitário. Kruchev não podendo negar tais citações, procurou superá-las em seu contra-ataque, baseando-se sobretudo em situações novas, nascidas da atual conjuntura mundial. Ora, os argumentos teóricos dos chineses não têm interesse para Kruchev. Para este, a ideologia só vale como instrumento da política, na medida em que fortalece a posição russa no mundo, com vistas à revolução mundial.

Para a realização dos desígnios soviéticos. Para Kruchev trata-se de sobrepôr os Estados Unidos e as democracias européias nos setores econômico e militar. Se chegasse a conseguir tal objetivo, bastaria à Rússia uma simples pressão militar para chegar aos fins que tem em mira. Pensam os russos que as democracias então facilmente capitulariam, como em Munique, por medo da guerra. Para o ditador russo o fator decisivo da revolução mundial é a força efetiva. Mas, ao contrário, quer conquistar as massas das nações em desenvolvimento, atraindo-as para a revolução permanente. É o caminho de Trotski. Embora o rumo adotado por Kruchev pareça o mais suave, não nos devemos esquecer que, futuramente, será sem dúvida o mais perigoso para as democracias, porque corre para adormecer a vigilância e a disposição militar dos povos livres, coisa que a imprensa democrática sempre pôs em evidência. (NOVA).